Rok V. Nr. 282. Sosnowiec, czwartek 30 października 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Nacjonaliści gdańscy szykują się do prowokacyjnego marszu do granicy polskiej z udziałem osławionego Treviranusa.

GDAŃSK, 29. 10. (wł.) Nacjonaliści niemieccy w Gdańsku szykują przed wyborami do sejmu gdańskiego, nową prowokację antypolską.

Niemcy zamierzają w przyszłym tygodniu zorganizować zlot bojówkarzy nacjonalistycznych w Gdańsku, na który zaprosili ministra Treviranusa.

Treviranus będzie przemawiał w sali „Strzelnicy" na temat przyłączenia Gdańska do Niemiec.

Następnie pomaszerują do granicy polskiej i Prus Wschodnich, gdzie w obecności Treviranusa złożą nacjonaliści niemieccy uroczyste ślubowanie dla Rzeszy niemieckiej.

UNIEWAŻNIENIE LIST.

WARSZAWA, 29. 10. (wł.) Donoszą nam, że w okręgu 48, Przemyśl, unieważnione zostały dwie listy: Ch. D. oraz rusko - sielańskiej organizacji; w Święcianach: listę bloku białoruskiego i Poalej-Sjon; w Koninie — nie zatwierdzono listy Centrolewu i komunistycznej „Samopomoc" ze względu na to, że większość osób, które rzekomo miały dać swoje podpisy, nie przyznaje się do nich.

KŁAMSTWA PRZEDWYBORCZE PPS. I ENDECJI.

WARSZAWA, 29. 10. (wł.) Prasa socjalistyczna i endecka lansuje pogłoskę, że na liście B. B. w okręgu nowo - sądeckim obok premjera Sławka, kandyduje Andrzej Czuma, b. przywódca P. P. S. lewicy. Na liście BB. w okręgu nowo - sądeckim na 2-giem miejscu figuruje poseł na sejm, dr. Ignacy Ciuma, prof. uniwersytetu w Lublinie o zbliżonem fonetycznie nazwisku do Czumy.

ROZŁAM W „WYZWOLENIU" w Wieluniu.

WIELUŃ, 29. 10. (wł.) W Wieluniu nastąpił rozłam w Wyzwoleniu. Na zjeździe delegatów powiatowych Wyzwolenia, zgromadzeni zażądali od niejakiego Barwińskiego, który figuruje na liście Centrolewu, jako kandydat do sejmu, aby wycofał tę kandydaturę. Gdy Barwiński odmówił, wykluczyli go ze stronnictwa. Jednocześnie uchwalono przystąpienie do obozu BBWR.

ROZŁAM W PPS. CKW. w Łasku.

ŁÓDŹ, 29. 10. (wł.) W Łasku pod Łodzią nastąpił rozłam w P. P. S. C. K. W. Większa część radnych przeszła do PPS., dawn. frak. rewolucyjnej.

PROCES UWIĘZIONYCH W BRZEŚCIU B. POSŁÓW odbędzie się po wyborach.

WARSZAWA, 29. 10. (wł.) Śledztwo w sprawie byłych posłów, znajdujących się w Brześciu nad Bugiem jest na ukończeniu. Sędzia Demant przesłuchał już prawie wszystkich uwięzionych posłów.

Zachodzi konieczność powołania świadków z różnych stron Polski.

Ze względu na formalności, związane z czynnościami przygotowawczemi, proces uwięzionych posłów nie odbędzie się przed wyborami.

Byli posłowie są nadal izolowani, mogą jednakże widywać się z rodzinami i załatwiać swoje sprawy majątkowe.

Ś. † P.
FRANCISZEK KENSEK
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 28 października 1930 r., przeżywszy lat 68.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę, dn. 1-go listopada o godz. 2-ej po południu z domu żałoby na Niemcach do kościoła parafjalnego, oraz z tamtąd na cmentarz strzemieszycki.
Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim smutku
Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach choroby i śmierci naszego nieodżałowanego Męża i Ojca
śp. Józefa Waleckiego
okazali nam wiele pomocy, życzliwości i współczucia, a mianowicie: Dyrekcji Gwarectwa „Hr. Renard", W. P. Dyr. Vidal'owi, W. P. insp. Świerczewskiemu, sekretarzowi Góreckiemu, Inż. Krajewskiemu, p. Langerowi, Urzędnikom, Straży Pożarnej Gwarectwa „Hr. Renard" i strażom okolicznym, oraz Kolegom i Znajomym Zmarłego składają tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać".—
RODZINA.

5 MILJONÓW ZŁ. DLA BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, 29. 10. (wł.) Na posiedzeniu głównego zarządu funduszu bezrobocia w Warszawie uchwalono na miesiąc listopad fundusz zapomogowy w sumie 5.825.000 złotych.

LISTA B. B. W. R. DO SENATU Z WOJ. KIELECKIEGO.

KIELCE, 29. 10. (wł.) Na liście okręgowej B. B. W. R. do senatu w województwie kieleckiem figurują następujące nazwiska: J. Targowskiego — rolnika, J. Micińskiego — dziennikarza, Zdzisława Leszczyńskiego — rolnika, Jerzego Barańskiego i Kazimiery Brunertówny.

Z GALERJI B. POSŁÓW.

POZNAŃ, 29. 10. (wł.) W Lesznie, pow. poznański, aresztowano b. posła z Piasta, Wawrzyńca Płoszajczaka, kandydata z listy Centrolewu na okręg poznański, pod zarzutem zbrodni zniewolenia. Płoszajczaka odwieziono do więzienia poznańskiego.

* * *

Zastępca burmistrza w Kościanie na Pomorzu, czołowy kandydat stronnictwa narodowego, Marcin Dunaj, został zawieszony w czynnościach za oszustwa.

* * *

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał dr. Kulińskiego z Wągrówka, byłego członka stronnictwa narodowego, obecnie czołowy kandydat listy NPR. (prawicy) na rok więzienia za oszustwo i fałszerstwo przy grze w karty.

ROCZNICA MARSZU NA RZYM

RZYM, 29. 10. Całe Włochy obchodziły uroczyście rocznicę marszu na Rzym.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wszędzie przekazanie do użytku publicznego robót. dokonanych za rządów faszystowskich. Ogółem otwarto zgórą 2.300 różnych objektów, wartości 1.700 miljonów lir.

Są to przeważnie prace drogowe, kolejowe, hydrauliczne, elektryfikacyjne i budowlane, udoskonalenia techniczne na terenach górskich, wreszcie prace nad odbudową budynków, zniszczonych w czasie wojny i trzęsienia ziemi.

KRÓLEWSKA PARA na falach wzburzonego morza.

WIEDEŃ, 29. 10. (wł.) Donoszą z Aten, że gwałtowna burza zaskoczyła wczoraj okręt, wiozący króla Borysa wraz z jego małżonką, udających się do Bułgarji.

W Sofji panuje zaniepokojenie

Plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Onegdaj, w sali banku handlowego, odbyło się plenarne posiedzenie izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Udział radców izby w zebraniu był dość liczny.

Zebraniu przewodniczył prezes izby inż. Gadomski, który po otwarciu posiedzenia wygłosił referat o sytuacji gospodarczej w okręgu izby.

SYTUACJA GOSPODARCZA W WOJEW. KIELECKIEM.

Według otrzymanych przez izbę danych od zakładów przemysłowych różnych gałęzi w II kwartale b. r. nastąpiło pewne *osłabienie kryzysu gospodarczego*, w formie zwiększenia się ilości tych gałęzi przemysłu, których obroty handlowe wzrosły w porównaniu z I kwartałem. Gdy w tym ostatnim kwartale polepszenie konjunktury miało miejsce tylko w 6 gałęziach przemysłu, to w kwartale sprawozdawczym cyfra ta *zwiększyła się do 13 i objęła poważniejsze zakłady przemysłowe*, jak przędzalnie wełny, których obroty były większe o 40 proc., cementownie o 188 proc., cukrownie o 35 proc., pozatem tkalnie i przędzalnie bawełny, fabryki pończoszni cze, jedwabiu sztucznego, bieli cynkowej i innych farb, wyrobów gumowych, przetworów ziemniaczanych, mebli giętych i wyrobów ogniotrwałych, wapienniki i browary.

Polepszenie to nastąpiło przeważnie ze względów sezonowych. Papiernie ,naogół pracując od pewnego czasu względnie pomyślnie, bez większych zmian konjunktury, w II kwartale miały obroty wyższe o — 0,3 proc.

W pozostałych główniejszych gałęziach przemysłu, w okręgu izby, w ilości ok. 17, nastąpiło pogorszenie konjunktury. Z większych gałęzi przemysłu kopalnie węgla miały wydobycie niższe o 20 proc., kopalnie rud żelaznych również o 20 proc., fabryki juty miały obroty niższe o 40 proc., fabryki chemiczne nieograniczne o 50 proc., głównie skutkiem sezonowego zmniejszenia zbytu superfosfatu, huty szklane o 16 proc., młyny o 17 proc.

STAN PRZEMYSŁU w OKRĘGU IZBY W III KWARTALE R. B.

Stan przemysłu w okręgu izby w III kwartale r. b. wogóle, a w szczególe we wrześniu, wykazuje *dalsze polepszenie się konjunktury i przełamanie kryzysu* w tych gałęziach przemysłu, w których w II kwartale r. b. zachodziło pogłębianie się kryzysu. Z główniejszych gałęzi przemysłu kopalnictwo węgla kamiennego weszło w stan powolnego polepszania się konjunktury, tak że wydobycie w III-im kwartale zwiększyło się o 27 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem, a zbyt w kraju i eksport zwiększyły się o 35 proc., jednak w stosunku do roku ubiegłego w III kwartale roku bieżącego jest o 22,5 proc. mniejsze; hutnictwo żelaza wykazuje w dziale produkcji stali zlewnej znacznie mniejsze sezonowe zmniejszenie się produkcji w III kwartale w porównaniu z II kwartałem r. b., niż to miało miejsce w roku ubiegłym, a w dziale wyrobów walcowanych i kutych rozmiary produkcji II i III kwartałów r. b. pozostały bez zmiany, gdy w roku ubiegłym spadek produkcji tych wyrobów w III kwartale w stosunku do II kwartału wynosił 15 proc., jednak ogólny spadek produkcji w III kwartale r. b. w porównaniu do tegoż kwartału r. z. wynosi dla stali zlewnej 25 proc., dla wyrobów walcowanych i kutych 28 proc., a dla rur walcowanych 37 proc.; przemysł metalowy z pewnemi wyjątkami w specjalnych działach produkcji, jak kotły parowe, konstrukcje żelazne, notuje stan względnie pomyślny, i produkcja w niektórych fabrykach doszła do pełnej zdolności wytwórczej zakładów; w przędzialnictwie wełny zachodzi *dalsze stałe zwiększanie się produkcji* które według notowań jednej większej przędzalni wynosiło w sierpniu 15 proc., a we wrześniu 10 pr. w stosunku do poprzedniego miesiąca; w przemyśle włókienniczym jedynie fabrykacja wyrobów jutowych odczuwa poważne obniżenie się zamówień w porównaniu z rokiem ubiegłym; w przemyśle garbarskim trwa ożywienie sezonu jesiennego i pewne ogólne polepszenie.

OŻYWIENIE W NAJPOWAŻNIEJSZYCH GAŁĘZIACH PRZEMYSŁU.

W ciągu ostatnich 3-ech miesięcy: czerwca, lipca i sierpnia r. b., na terenie okręgu izby, w poszczególnych gałęziach przemysłu, biorąc pod uwagę przepracowane robotniko-godziny w zakładach z liczbą 20 i więcej robotników daje się stwierdzić, że jedynie przemysł odzieżowy odczuwa dalsze pogłębianie kryzysu, z pozostałych gałęzi przemysł: mineralny, chemiczny, papierniczy i skórzany wykazują nieznaczne wahania, pozostałe zaś mianowicie: metalowy, włókienniczy, drzewny, spożywczy, budowlany i graficzny *wykazują stałe polepszenie w okresie wymienionych 3 miesięcy.*

RYNEK PIENIĘŻNY.

Co się zaś tyczy rynku pieniężnego, to najdokładniej charakteryzują ten stan cyfry zaprotestowanych weksli.

Według obliczeń cyfry te wskazują, że na terenie okręgu, izby suma w złotych protestowanych weksli stale się obniża i w sierpniu zmniejszyła się o 21 proc. w stosunku do czerwca r. b.

PORZĄDEK DZIENNY.

Po wysłuchaniu referatu prezesa Gadomskiego przystąpiono do porządku dziennego obrad.

Bez dyskusji izba przyjęła protokuł z ostatniego walnego zebrania, a w związku ze sprawozdaniem z działalności izby za czas od 16.6 do 15.10 b. r. zabierali głos r. Kwiatek, który poruszył kwestję podatkową i r. Gutensztajn zapytywał o sprawę sklepików szkolnych.

Wyjaśnień w tych sprawach udzielili: prezes Gadomski, wiceprezes Gruszczyński i dyr. Dittrich.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności izby przystąpiono do uchwalenia budżetu izby na rok 1931.

BUDŻET IZBY.

Budżet izby w dochodach i rozchodach zamknięto *sumą 405.000 zł.*

Główną pozycję dochodów izby stanowi dodatek do ceny świadectw przemysłowych, który wynosi 355.000 zł. Na następne pozycje po stronie dochodów składają się sumy od opłat za różne świadectwa izby

Po stronie rozchodów budżet przewiduje w główniejszych pozycjach: na płace i ubezpieczenie personelu izby 204.600 zł., wydatki biurowe 36.500 zł., kupno i utrzymanie samochodu 24.000 zł., na różne subwencje i wydawnictwa 30.900 zł., na koszty reprezentacji, koszty podróży urzędników, zwrot poniesionych kosztów członkom izby i wydatki nieprzewidziane 70.000 zł., na koszty, związane z kupnem nieruchomości 8.700 zł. oraz na ekspozyturę izby w Radomiu 8.300 zł.

KUPNO PLACU POD BUDOWĘ GMACHU IZBY.

Reskryptem z dnia 7 październ[ika] b. r. minister przemysłu i handl[u] zatwierdził uchwałę plenarnego zebrania izby z dn. 3.7 b. r., w sprawie nabycia przez izbę placu pod budowę gmachu izby, o obszarze 2362 m. kw., za cenę 150.000 zł., znajdującego się w Sosnowcu przy ul. 3 maja, a będącego własnością tow. sosnowieckiego.

Sprawa ta, poza drobnemi formalnościami, które należy jeszcze omówić z dyrekcją kolejową, jest już ostatecznie załatwiona. Obecnie zarząd izby zwrócił się do walnego zebrania o powzięcie odpowiedniej uchwały, upoważniającej prezesa izby inż. Gadomskiego i dyrektora Dittricha do podpisania umowy kupna — sprzedaży placu.

Odpowiednią uchwałę izba powzięła bez dyskusji.

WOLNE WNIOSKI.

Z kolei , po wyjaśnieniu r. Kabaka, zdjęto z porządku dziennego sprawę wyboru nowych wiceprezesów i członków zarządu z sekcji handlowej, poczem izba przyjęła następujące trzy nagłe wnioski.

Pierwszy z wniosków wzywa biuro izby do poczynienia kroków u władz kolejowych, o zmianę godzin odjazdu pociągu Częstochowa — Kielce. Pociąg ten obecnie odchodzi z Częstochowy do Kielc o godzinie 8 m. 20 rano, i przychodzi do Kielc o 12 w południe, co jest zbyt niewygodne. Interpelanci proszą, by pociąg ten mógł odjeżdżać z Częstochowy o godz. 6 m. 30 rano.

Drugi wniosek dotyczył kwestji funduszów, pochodzących z opłat do świadectw przemysłowych na rzecz szkolnictwa zawodowego. Jak wiadomo dodatek taki jest pobierany i wynosi on na terenie izby około 280 tys. zł. rocznie. Pieniądze te pozostają w rękach władz a, na gospodarowanie temi funduszami nie mają żadnego wpływu te czynniki, które opłaty te wnoszą. Interpelanci przeto proszą, by biuro izby poczyniło odpowiednie starania u władz, ażeby gospodarowanie temi funduszami odbywało się przy udziale czynników zainteresowanych tą sprawą.

Ostatni wreszcie wniosek dotyczył mianowania inż. Michała Baj[e]ra, dyrektora zjazdu przemysłowców górniczych — członkiem korespondentem izby.

Izba wniosek ten jednogłośni[e] przyjęła

Doniosłe wezwanie z Jasnej Góry.

Przeor klasztoru oo. paulinów za listą bezpartyjnego bloku.

W zwalczaniu bloku bezpartyjnego przeciwnicy jego nie przebierają w środkach. Część ich stara się przekonać wyborców, że kościół rzymsko-katolicki, w osobach jego najwybitniejszych przedstawicieli, ustosunkował się nieprzychylnie do list wyborczych, wysuwanych przez obóz marszałka Piłsudskiego.

Wiele prawdy jest w tych insynuacjach dowodzi najlepiej

oświadczenie księdza Piotra Markiewicza,

przeora o. o. paulinów na Jasnej Górze, które złożył w dyskusji z przedstawicielami częstochowskiej organizacji chrześcijańskiej demokracji. —

Oświadczenie to, korzystając z łaskawego zezwolenia Ojca przeora, pisma podają poniżej w dosłownem brzmieniu:

— Kościół — oświadczył O. przeor — pozostawia każdemu katolikowi całkowitą swobodę głosu, z kategorycznem jednak wyłączeniem popierania zdeklarowanych wrogów kościoła.

Kościół stoi zdala od polityki.

— Uważam jednak — mówił dalej O. Markiewicz — że

wszystkie ugrupowania katolickie powinny natychmiast dążyć do porozumienia z bezpartyjnym blokiem współpracy z rządem.

Porozumienie to jest tembardziej konieczne, że zewsząd gromadzą się groźne dla naszej ojczyzny chmury.

— Stworzenie na terenie parlamentu polskiego silnego

bloku stronnictw katolickich z bezpartyjnym blokiem

wyjdzie na korzyść kraju, kościoła i obywateli.

— Nawiązanie ścisłego kontaktu między temi stronnictwami na terenie sejmu uważam za rzecz pierwszorzędnego znaczenia dla dalszych losów Polski.

Jestem zwolennikiem — czego oddawna zupełnie nie kryję w rozmowach swych —

porozumienia stronnictw

stojących na gruncie katolickim, to jest narodowego i chrz. dem. z rządem".

Nie chcemy w tej chwili roztrząsać o ile koncepcja ks. przeora co do utworzenia wielkiego bloku stronnictw, stojących na gruncie katolickim, da się w obecnych warunkach zrealizować.

Wszakże uważamy, że słowa O. Markiewicza powinny

nasunąć poważne refleksje

tym, którzy pragną wciągnąć najwyższych przedstawicieli kościoła w wir walk politycznych, podsuwając im myśli, których nigdy nie wypowiadali i wyzyskując ich enuncjacje dla celów agitacji wyborczej.

Wznowienie obrad w sprawach rozbrojeniowych.

W dniu 6 listopada rb. rozpoczyna się w Genewie druga część VI sesji komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

Pierwsza część odbyła się w Genewie w kwietniu i w maju 1929 r., jednak nie zakończyła drugiego czytania projektu konwencji rozbrojeniowej z powodu niedojścia do porozumienia wielkich mocarstw co do rozbrojenia na morzu. Po konferencji londyńskiej, która — jak wiadomo — doszła do pewnych konkretnych rezultatów, przynajmniej w dziedzinie metody ograniczenia zbrojeń morskich, umożliwione zostało wznowienie sesji komisji przygotowawczej, która zbierze się obecnie w Genewie.

Komisja przygotowawcza ma na celu jedynie ostateczne ustalenie tekstu projektu konwencji, pozostawiając określenie cyfr decyzji przyszłej konferencji powszechnej rozbrojeniowej. Jak wynika z rozpraw rozbrojeniowych przeprowadzonych na XI zgromadzeniu ligi narodów, wszystkim państwom zależy na tem, aby zakończyć ostatecznie prace przygotowawcze do konferencji.

Wobec tego należy się liczyć z tem, że sesja obecna (listopadowa) będzie ostatnią sesją komisji przygotowawczej.

Skład delegacji polskiej na sesję komisji przygotowawczej stanowią: min. Sokal — przewodniczący delegacji, oraz członkowie: radca Gwiazdowski i radca Dygat, nadto eksperci wojskowi: na czele generał Kasprzycki, oraz płk. Janusz de Beaurain, komandor porucznik Eugenjusz Solski i kpt. Poncet de Sandon.

Wyjazd delegacji do Genewy nastąpi w pierwszych dniach listopada rb.

Jak państwo polskie opiekuje się pracą młodocianych.

Młodociani nie mogą pracować przy robotach szkodzących zdrowiu. — Nie wolno zatrudniać przy pracy nocnej. — Szczegółowe badania nad pracą fizyczną małoletnich.

Ustawodawstwo socjalne młodego państwa polskiego rozbudowane zostało wspaniale, demokratycznie i wszechstronnie. Zagranica niejednokrotnie dawała wyraz podziwu dla naszego ustawodawstwa w zakresie ochrony pracy, stwierdzając objektywnie, że niewiele państw pochwalić się może podobnem ustawodawstwem i że w licznych wypadkach nasze ustawy mogą być uważane za wzorowe.

Mamy prawo być dumni z tego, że zaraz po odzyskaniu niepodległości — Polska pomyślała o racjonalnym systemie ustaw, stojących na straży obrony interesów warstw pracujących. Demokratycznie pomyślana opieka nad dzieckiem i macierzyństwem, ochrona pracy małoletnich i kobiet, ubezpieczenie robotnicze, fundusz bezrobocia, ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych — oto wielkie zdobycze świata pracy, podarowane obywatelom przez państwo polskie

Nasze wspaniałe ustawodawstwo pracy znajduje coraz lepsze i szersze zastosowanie. Gdyby nie ciężki kryzys ekonomiczny, toczący nasze życie państwowe i społeczne od przeszłego roku, moglibyśmy pochwalić się znacznie większemi rezultatami wprowadzenia w życie ustaw pracy. Przemysł nasz, dotknięty kryzysem, nie zawsze jest w stanie wprowadzać rządzenia socjalne, przepisane ustawą

Specjalną troską otoczyło państwo polskie dzieci i pracę młodzieży. Co się tyczy tej ostatniej — ideałem byłoby oczywiście, gdyby młodzież nie była zmuszona do pracy fizycznej, lecz mogła swobodnie kończyć szkoły powszechne i zawodowe, korzystając z przysługujących jej wiekowi praw wolności i beztroski. Ale jest to dziś jeszcze melodja przyszłości.

W okresie, kiedy tak często borykamy się z ekonomicznemi warunkami życia, kiedy tysiące młodocianych musi dawać sobie radę — praca zarobkowa jest koniecznością.

Ale tę konieczność państwo polskie pragnie złagodzić, stwierdzając możliwie najlepsze warunki pracy i chroniąc młodzież od pracy niezdrowej, nadmiernej i przedwczesnej.

Roboty szkodliwe dla zdrowia młodzieży.

Przez swoje organa inspekcji państwo polskie nadzoruje nad wykonywaniem obowiązującego ustawodawstwa pracy w stosunku do ochrony pracy młodocianych. Ponadto te same organa mają obowiązek badania warunków, w jakich odbywa się praca młodocianych i przedkładania w następstwie swoich obserwacyj. Wyniki badań służą jako materjał do opracowywania nowych na przyszłość ustaw w zakresie ochrony pracy młodocianych.

Młodociani nie mogą być zatrudniani przy robotach szkodliwych dla zdrowia, przytem istnieje wykaz robót wzbronionych dla młodzieży, co pozwala uniknąć zatargów pomiędzy inspekcją pracy a pracodawcami. Młodocianych nie wolno również zmuszać ani pozwalać im na noszenie nadmiernych ciężarów.

Zupełna likwidacja pracy nocnej młodocianych — to przepis, którego pracodawcy absolutnie przekroczyć nie wolno pod surowemi karami. Dwutygodniowe urlopy wypoczynkowe muszą być przestrzegane absolutnie. Wreszcie — wyraźne dążenie do zlikwidowania pracy w godzinach nadliczbowych, idzie w kierunku zupełnej likwidacji godzin tych w pracy młodocianych.

Dla młodocianych pracujących zarobkowo wprowadzono obowiązek dokształcania. W miastach i miasteczkach gdzie praktykowana jest praca młodocianych, szkoły muszą pracować na dwie zmiany, aby udostępnić młodzieży zarobkującej dokształcenie się. W tym celu młodzież musi być zwalniana na 6 godzin tygodniowo od pracy.

Praca zarobkowa dzieci do lat 15-tu została całkowicie zlikwidowana. Przepis ten pozwoli wszystkim dzieciom przed rozpoczęciem pracy zarobkowej na ukończenie szkoły powszechnej.

Badania szczegółowe nad pracą młodocianych.

Prócz czuwania nad wykonywaniem przez pracodawców przepisów, dotyczących ochrony pracy młodocianych, organa państwowe (inspekcja pracy) zbierają szczegółowe badania o warunkach pracy młodocianych, z których potem dokonywane będą poprawki i uzupełnienia w odnośnem ustawodawstwie.

Dokonywane są więc badania o zatrudnieniu w szkodliwych gałęziach pracy, zatrudnieniu pod pozorem szkolenia w zawodzie, w zakładach zaniedbanych pod względem bezpieczeństwa i higjeny, oraz — przy robotach, powodujących częściej wypadki nieszczęśliwe.

Nie koniec na tem. Stojąc na stanowisku, że produkcja w żadnem przedsiębiorstwie nie powinna opierać się na pracy młodocianych (wykorzystywania płacy najniższej), prowadzone są badania — jaki procent młodocianych pracuje w poszczególnych zakładach.

Tam, gdzie chłopcy zatrudniani są masowo, prowadzi się badania co do charakteru pracy, robocie przy maszynach, zawodowem szkoleniu ich przy pracy. Ponadto — prowadzone są badania nad życiem młodocianych robotników, nad sposobem wykorzystywania urlopów itp.

Dodać należy, że do współpracy organów państwowych inspekcyjnych powoływani są także lekarze.

Wykonywanie ustawodawstwa pracy idzie u nas coraz lepiej i coraz większemi się cieszy rezultatami.

Prezydent Michael pociągnięty do odpowiedzialnosci karnej

Dowiadujemy się, że do urzędu prokuratorskiego przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, wpłynął wniosek ze strony władz administracyjnych o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezydenta Będzina, inż. A. Michla, za antypaństwowe przemówienie, wygłoszone na pogrzebie ś. p. Płodowskiego w Sosnowcu.

Tania demagogja przedwyborcza niewybrednych agitatorów.

W walce z rządem opozycja nie waha się sięgać do kłamstwa, kalumnij a nawet do fałszowania faktów.

Znane to sprawy i nikt się już na tanią demagogję brać nieda.

W ostatnich dniach zacietrzewieni partyjnicy z pod znaku CKW., lansują na kopalniach w Zagłębiu wieści, jakoby z dniem 1 listopada przemysłowcy zerwać mieli umowy zbiorowe, obniżyć zarobki, skasować urlopy i wprowadzić 10 godzinny dzień pracy.

Interpelowany przez samych robotników inspektor pracy w Dąbrowie, oświadczył, że wersje te są nieprawdziwe.

Robotnicy zatem zwrócili się np. na kopalni „Juljusz“ do rozsiewającego te wieści niejakiego Szwaji, który oświadczył, że tak mu nakazały mówić... władze związkowe PPS.

Jestto przedwyborczy trick partyjny, znajdujący wszakże właściwą ocenę w jednym z paragrafów kodeksu karnego.

Walny zjazd delegatów

zwązku podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego.

W szkole im. Praussa w Sosnowcu, odbył się zjazd delegatów kół OZPRRP. Zagł. Dąbrowskiego, przy udziale około 60 delegatów.

Zebranie zagaił M. Danielecki, witając przedstawicieli wojskowości, związku strzeleckiego, związku legjonistów, władz samorządowych, oraz wiceprezesa zarządu głównego OZPRRP. z Warszawy, p. W. Daremniaka, prosząc jednocześnie na przewodniczącego zjazdu p. dra Barylskiego, oraz por. Balickiego, p. Daremniaka, a na sekretarza p. J. St. Copa.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, nastąpiły przemówienia poszczególnych przedstawicieli, oraz odczytano listy i depesze z życzeniami, m. innemi od p. starosty Boxy, które zostały przyjęte długotrwałemi oklaskami.

W referacie, który wygłosił p. Nowara, kmdt. powiat. związku strzeleckiego w Sosnowcu, na temat: „Rola podoficera rezerwy, współpraca tegoż w wojnie światowej, o roli jego jako dowódcy i o naszej młodzieży w cywilu“, został prelegent nagrodzony burzą oklasków.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu, do którego zostali powołani: prezes — dr. Barylski, wiceprezes, inż. Szlauer, II wiceprezes, T. Stosik, sekretarz p. Cop, zastępca R. Świątek, skarbnik Parys, zastępca, Ziembiński, ławnicy pp.: Kotowicz, Semczuk, Almstaedt, Nowocian, komendantem okręgu p. M. Danielecki, zastępca p. Cop, komisja rewizyjna pp.: Prażak, Pisuła, Dudziński, Gnatowski i Kmiecik, sąd koleżeński pp.: Wawrzyczek, Januszewski, Prostacki, Tylko.

Po obszernej dyskusji, przemówieniach i życzeniach zarządowi okręgu owocnej i wytrwałej pracy, zjazd w bardzo miłym, zgodnym i podniosłym nastroju, okrzykami na cześć prezydenta Polski Ign. Mościckiego, oraz na cześć kochanego wodza marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz odśpiewaniem „Pierwszej brygady“ i „Roty“ — zakończono.

„Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi...”

Skandaliczne stosunki w kieleckim urzędzie ziemskim.

Onegdaj na biurku jednego z urzędników w urzędzie ziemskim niewidzialna ręka nakreśliła następujący napis: „Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi“!

Kto był sprawcą tego prowokatorskiego napisu nie trudno się domyśleć.

Po zakomunikowaniu nam tej wiadomości przez jednego z urzędników okręgowego urzędu ziemskiego w Kielcach, zajęliśmy się osobiście zbadaniem tej sprawy.

Nietam też wywiad nasz, został uwieńczony pomyślnym rezultatem.

Oto dowiadujemy się, że 75 proc. urzędników w okręgowym urzędzie ziemskim jest wyznania prawosławnego i grecko - katolickiego. Niektórzy z nich nie umieją nawet mówić po polsku.

Często więc rozmowa w biurze prowadzona jest w języku rosyjskim.

Na litość Boską! Gdzie my żyjemy?

Co na to wszystko p. prezes okręgowego urzędu ziemskiego?

A co powiedzą, teraz bezrobotni polacy wyznania rzymsko - katolickiego, których liczba w Kielcach sięga 500 osób!

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 30 Czwartek

Dziś: Germana
Jutro: Wig. Symfron
Wschód słońca 6.23
Zachód „ 16.18

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 30 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kącik dla kobiet. „Wrażenia ze zjazdu pań domu“. 12.35. III koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 14.30 O międzynarodowej turystyce samochodowej. 15.00. Komunikat gospod. 15.35. Kom. LOPP. 15.50. Odczyt z Krakowa. 16.10. Muzyka z płyt gramof. Opera „Pajace“. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45 Koncert popoł. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Prasowy dziennik radj. 19.55. Płyty gramofonowe 20.00. Feljeton p. t. „Wyścig pracy“. 20.15. Pogadanka techniczna. 20.30. Koncert wiecz. Wyk.: Ork P. R. W przerwie program na dzień nast. i repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 21.30. Słuchowisko p. t. „Sygnał Mars“. 22.15. Utwory skrzypc. 22.50. Kom. meteor., polic., sportowy. 23.00. Muzyka tan. z „Gastronomji“.

KATOWICE.

Czwartek, 30 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 12.35. Koncert szkol. z Filh. Warsz. 14.30. Odczyt z Warszawy. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.50. Odczyt z Krakowa 16.10. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Wilna. 17.45. Koncert popul. z udz. Tria P. Radja w Katowicach. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Budujmy własne zacisze domowe. 19.35. Prasowy dziennik radjowy. z Warsz. 19.55. Kom. harcerskie. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.15 Pogadanka techniczna. z Warsz. 20.30. Muzyka lekka i słuchowisko z Warsz. 22.15. Utwory skrzypc. z Warszawy., i program na dzień nast. 23.00. Retransm. ze stacyj zagr., ewent. muzyka lekka.

Z Kielc.

(k) **Zjazd peowiaków powiatu kieleckiego.** W ubiegłą niedzielę w Kielcach, odbył się zjazd peowiaków powiatu kieleckiego przy udziale około 80 członków.

Na zjeździe wygłosił przemówienie prof. Kozłowski, a następnie przemawiali prezes koła p. Niepoń, oraz p. Kosterski.

Zgromadzeni uchwalili poprzeć wysiłki komendanta Józefa Piłsudskiego nad ugruntowaniem granic i potęgi Rzeczypospolitej, oraz zaprotestować gorąco przeciw zamachom na osobę marszałka Piłsudskiego, do którego wysłano hołdowniczą depeszę następującej treśści.

„Powiatowy zjazd peowiaków w Kielcach ślę Ci, ukochany Wodzu Narodu wyrazy czci, zapewniając, że przy Tobie trwamy i na każdy zew staniemy do ugruntowania granic i niepodległości Polski przez Ciebie wywalczonej“.

(k) **Nauczycielstwo w odpowiedzi Trewiranusowi.** W tych dniach odbyło się w Kielcach zebranie twa nauczycieli szkół średnich i wyższych koła kieleckiego, przy udziale około 60 osób.

Na zebraniu tem postanowiono opodatkować się po 50 gr. miesięcznie przez okres 10 miesięcy na łódź podwodną „Odpowiedź Trewiranusowi“.

Piękny ten przykład znajdzie zapewne oddźwięk w szerszych kołach organizacyjnych.

Z Sosnowca.

(s) **Konferencja w sprawie rozkładu jazdy.** W dniu 3 listopada odbędzie się w sali dworca w Sosnowcu, o godz. 10 rano konferencja w sprawie zmian w rozkładzie jazdy od dnia 15 maja 1931 r. w Zagłębiu.

Na konferencję tę zaproszeni zostali przedstawiciele prasy, dyrekcje gimnazjów i stowarzyszenie kupców Z. D.

(s) **Baczność, podoficerowie rezerwy** Zarząd i komenda koła powiatowego rezerwy w Niwce, zawiadamia swych członków, że w dniu 2 listopada br., o godzinie 9-tej rano w sali szkoły powszechnej w Niwce, odbędzie się wykład o najnowszej technice wojskowej, wygłoszony przez p. Z. Nowarę. Po wykładzie odbędzie się zebranie miesięczne koła. Obecność wszystkich członków obowiazkowa.

(s) **Polskie t-wo przyrodników im. Kopernika** — oddział Zagłębia Dąbrowskiego, urządza w czwartek 30 bm., w lokalu tow. lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3-go maja 15 (oficyna) o godz. 19 min. 30 posiedzenie naukowe oddziału z nast. porządkiem dziennym: 1) referat prof. J. Szpili na temat: „Znaczenie grzybów dla podniesienia stanu gospodarczego Polski. 2) Dyskusja. 3) Sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Goście mile widziani.

(s) **Śmiała kradzież.** Z internatu państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, mieszczącego się przy ul. Staropogońskiej nr. 35, złodziej skradł garderobę kilku uczenicom.

Straty wynoszą 332 zł.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie": — „Złote piekło". „Palace": — „Strajk żo". „Momus": — „Świat nocy". „Wawel": — „Zasadzka".

Z Czeladzi

P. NOBIS I USTĘPY!
Mąż zaufania endecji skazany na 3 dni aresztu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę, wytoczoną magistratowi Czeladzi przez p. Nobisa o „kradzież" nawozu.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco: P. Nobis bez zezwolenia magistratu wybudował ustępy pod ścianą domu p. Gruszki, co jest sprzeczne z przepisami budowlanemi i sanitarnemi.

Na skutek interwencji magistratu, starostwo wydało polecenie, ażeby na koszt p. Nobisa magistrat ustępy usunął na właściwe miejsce. Po przybyciu robotników miejskich z dozorcą, p. Nobis wyrzucił ich i zabarykadował podwórze.

Wskutek interwencji policji ustępy na koszt p. Nobisa przeniesiono. Pozostały nawóz z dołu kloacznego magistrat wywiózł w pole, z czego skorzystał p. Nobis i oskarżył magistrat o „kradzież" nawozu.

Sąd po dokładnem rozpatrzeniu, sprawę umorzył.

W związku z powyższą sprawą p. Nobis, onegdaj w sądzie grodzkim w Czeladzi odpowiadał za obrazę policji.

Sąd wydał wyrok skazujący p. Nobisa na 3 dni bezwzględnego aresztu. Obecnie p. Nobis oczekuje kary za obrazę magistratu.

Jak wiadomo, p. Nobis jest mężem zaufania i przywódcą miejscowej endecji i dopiero niedawno odsiedział 7 dni aresztu w Będzinie.

(c) **Kradzież kabla.** Z cementowni tow. „Saturn" skradziono 10 metr. kabla miedzianego.

(c) **Repertuar kin.** Kino „Czary": — „Kobieta na torturach"

Wykrycie groźnej szajki złodziei kolejowych
na szlaku Częstochowa — Zawiercie.

Od lutego b. r., na szlaku Częstochowa — Zawiercie dokonywano systematycznie b. śmiałych kradzieży z wagonów, będących w biegu pociągów towarowo - pośpiesznych. Długi czas zabiegi policji pozostawały bez skutku, dzięki umiejętnemu zacieraniu śladów. Wykrycie szajki powierzono st. przodownikowi służby śledczej w Zawierciu, Janowi Bałazemu oraz st. wywiadowcom: Józefowi Dziukowi i Janowi Głąbowi.

Wywiadowcy po żmudnem śledztwie doszli do wniosku, że nieuchwytnymi złodziejami są: Roman Borówka z Zawiercia i Edward Pluta z Marcinowa, u którego przy przeprowadzonej rewizji znaleziono wiele ze skradzionych przedmiotów (skrzynie mydła toaletowego, zwoje manufatkury, przędzę, naczynia kuchenne i wiele innych).

W czasie obserwacji wyszło na jaw, że Borówka i Pluta na swe wyprawy udawali się do Błeszna, gdzie na stacji towarowej wsiadali do pociągów pospieszno - towarowych, w czasie biegu pociągu odrywali przy wagonach plomby i dostawszy się do wnętrza, w pobliżu przystanku kolejowego Nierada, lub też na t. zw. Borowem Polu pod Zawierciem, wyrzucali wybrane bardziej wartościowe przedmioty, które magazynowano w mieszkaniu Pluty w Marciszowie.

Głównym odbiorcą kradzionych rzeczy był właściciel młyna w Marciszowie Berek Bloch, który zbywał je dalej zawierckim kupcom Abramowi Wigdersonowi, Rubinowi Wargonowi i Szlamie Lejberowi, których wraz z Plutą i Borówką osadzono w areszcie.

Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Krwawy porachunek pijaków.
Pojedynek na noże w Wolbromiu.

Przedwczoraj Wolbrom był widownią krwawej awantury, wywołanej przez miejscowe szumowiny.

W restauracji Mentlika wesoło zabawiali się: Wojciech Władyga, Piotr Haberko, Marjan Dobromilski Mateusz Żerko i inni.

Wkrótce pod wpływem alkoholu zabawa zamieniła się w kłótnię, a następnie

w bójkę nożami.

Restaurator, przewidując zły koniec awantury, wypchnął bijących się na ulicę.

Zaalarmowana policja rozproszyła awanturników, z których jeden leżał

z rozbitą głową,

drugi zaś słaniał się cały zakrwawiony.

Rannym udzielił pomocy lekarskiej dr. Szczechurat, który stwierdził u ciężej rannego Żerka

pęknięcie podstawy czaszki,

oraz liczne rany kłóte.

Lżej rannym okazał się Władyga.

Awanturników zaaresztowano.

Ile w Polsce ludzie zarabiają?

Niezwykle charakterystyczne dane co do dochodu społecznego przynosi ostatnie sprawozdanie zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie i Lwowie. Dane te obejmują 13 województw i 141.500 ubezpieczonych, w tem 40 tysięcy kobiet.

Na terenie zakładu warszawskiego 77 proc. ubezpieczonych zarabia mniej niż 420 zł. miesięcznie, 15.5 proc. zarabia od 420 — 720 zł., a 7 proc. — 720 zł. i więcej.

Przeciętna płaca podstawowa wynosi dla mężczyzn 322 zł., a dla kobiet 215 zł.

Na terenie zakładu lwowskiego poniżej 420 zł. zarabia 79 procentów ubezpieczonych, a powyżej 720 zł. — zaledwie 6.3 proc.

Liczby te nie dają oczywiście dokładnego obrazu wysokości zarobków: niemniej muszą one być zbliżone do rzeczywistości.

Należy przypuszczać, że sytuacja urzędników państwowych jest w tej dziedzinie jeszcze gorsza i przeciętna pensja nie sięga 322 zł. miesięcznie.

Niemal analogicznie kształtują się zarobki robotnicze. Wynoszą one w najważniejszych przemysłach od 8.15 do 13 zł. dziennie dla robotników wykwalifikowanych (mowa tu o zarobku dniówkowym, bez premij i dopłat) oraz od 5 do 8 zł. dla robotników niewykwalifikowanych.

Z Zawiercia.

(z) **Ulica czy bajoro?** Takie słuszne pytanie postawić można, przeprawiwszy się przez ul. Dębową. Trudno w jesieni myśleć o budowaniu jezdni, można jednak t a n i m kosztem umożliwić przejście, wysypawszy ulicę szlaką, której znaczne ilości leżą tuż obok, w fabryce chemicznej „Zagłębie".

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — Jego najniebezpieczniejsza przygoda. Kino „Apollo". — film dźwiękowy — „Maski Erwina Reinera".

(z) **Walne reorganizacyjne zebranie związku strzeleckiego.** Onegdaj, w sali posiedzeń sejmiku odbyło się walne reorganizacyjne zebranie zw. strzeleckiego w Zawierciu, przy udziale 51 członków, w obecności członków zarządu powiatowego. Posiedzenie zagaił b. prezes koła Z. Majewski, streszczając w krótkich słowach znaczenie związku strzeleckiego dla państwa, poczem jednogłośnie wybrano na przewodniczącego komendanta powiatowego T. Stosika.

Wybrano nowy zarząd, który obecnie przedstawia się następująco: prezes — Z. Majewski, sekretarz M. Mazurkiewicz, skarbnik — M. Pleban, kierownik kult. - oświatowy — W. Góralczyk, oraz 4 zastępców. Do komisji rew. wybrano L. Masłowskiego, K. Badowskiego i E. Janiszewskiego, oraz 2 zastępców.

W wolnych wnioskach jednogłośnie uchwalono zgłosić wniosek na zjazd delegatów okręgowych mianowicie p. St. Holenderskiego, przemysłowca z Zawiercia, członkiem honorowym związku strzeleckiego, w uznaniu zasług położonych na polu wychowania obywatelskiego młodzieży m. Zawiercia; następnie omówiono sprawy umundurowania oddziału w Zawierciu, wybudowania świetlicy, oraz urządzenia jej. W czasie dyskusji, jeden z zebranych p. Świstek zainicjował łańcuch składek na ten cel, rozpoczynając go datkiem.

Przykład Świstka znalazł licznych naśladowców.

Ze sportu.

Jesienny bieg o mistrzostwo Łagiszy.

Komitet prop. sportu i wych. fiz. w Łagiszy, wzorem ubiegłego roku, urządza w dniu 9 listopada o godz. 10.30 rano, bieg o mistrzostwo Łagiszy na 1930 r., na trasie 2700 mtr.

Bieg ten dostępny będzie dla wszystkich sportowców Polski. Komitet przygotował cały szereg bogatych nagród, jak narty dla mistrza Łagiszy, zegara, pięknych i bogatych żetonów i dyplomów.

Zapisy przyjmuje do dnia 8 listopada b. r. p. Wincenty Nikodem w Łagiszy, pod adresem Łagisza, Stara Wieś nr. 3, pow. Będzin.

Wpisowe wynosi 50 groszy. Szczegóły biegu zostaną podane później.

HRABIA MONTE CHRISTO.

448.

Obok powozu stał Ali w zakurzonych sukniach; znać było po nim iż z bardzo dalekiej wrócił podróży

— Byłeś u starca? — zapytał nubijczyka Monte Christo po arabsku — i dałeś mu do przeczytania list, jak rozkazałem?

— Tak, panie — wyraził Ali, pełnem szacunku pochyleniem głowy.

— I cóż on na to?

Ali stanął w pełnym świetle, tak że Monte Christo widział bez żadnych przeszkód twarz jego, i, naśladując przewybornie minkę Noirtiera, przymknął zwolna oczy, co u dziadka Walentyny oznaczało, jak wiadomo: „tak".

— Zgadza się więc — zawołał Monte Christo — niema więc żadnych przeszkód, możemy jechać przeto.

Wsiadł szybko do powozu, pociągnął za sobą Morrela; drzwi powozu nie zostały zamknięte jeszcze, a czwórka karych oszalałym już szła galopem.

Tak jechali około dwóch godzin. Noc już zapadła i gwiazdy ukazywać się zaczęły gdzieniegdzie na niebie.

Monte Christo w pewnej chwili pociągnął za sznurek, powóz stanął i hrabia wysiadł z niego.

Miało to miejsce na samym szczycie wzgórza Villeneuf, skąd cały Paryż migocący tysiącami świateł widać było jak na dłoni.

Hrabia odszedł od powozu, ginąc w mroku. Chciał być sam. Nakoniec stanął, założył na krzyż ręce i patrzył długo na układające się do snu, lub do szałów budzące się miasto.

Gdy napoił oczy widokiem nowoczesnego Babilonu, rzekł cicho:

— O miasto!... największe świata!... niema pół roku nawet, jak wszedłem w mury twoje. Wierzyłem, iż to Duch Boży mnie w twe bramy wprowadzał tryumfalnie; tajemnicę potrzeby obecności mej w mieście tym Bogu zwierzyłem i Bóg zdawał się aprobować poczynania moje. Dziś z murów tych wyszedłem, po dokonaniu dzieła mego, bez nienawiści już, ale i bez radości w sercu swem, w które wkradło się zwątpienie, azali wszystko co uczyniłem — dobre było?

O miasto! wielkie miasto!... wygnałem z twego wnętrza część zła, jakie się w tobie kryło. Dokonałem tego, trud życia mego spełniony, a jednak w sercu mem niema ukojenia, owszem — przytłacza je smutek.

Nie uleczysz mnie z niego, o miasto wielkie, a więc cię żegnam, Paryżu, żegnam na zawsze!...

I wzrok Monte Christa raz jeszcze objął całe miasto, lecz był to wzrok trwożliwy, niepewny, smutny i zbolały, jakby anioła strąconego z nieba.

ROZDZIAŁ III.
Dom w alei Meillan.

Powóz toczył się dalej i dalej, z szybkością huraganu. W jego wnętrzu głuche panowało milczenie, nakoniec przerwał je hrabia.

— Maksymiljanie — rzekł — patrząc na ciebie, mam wrażenie, jakbym ci wyrządził wielką przykrość, wyrywając cię z Paryża. Wierzaj mi, że gdybym widział, że cię czeka w tym Paryżu szczęście — napewno bym cię w nim zostawił.

— Ach, szczęście!... Nie myślę o niem... w Paryżu jednak pozostało ciało Walentyny i ja teraz się od niej nie oddalam.

— Morrelu! Bliscy nasi, którzy nas porzucili, nie w ziemi spoczywają, lecz w sercach naszych; zaś odeszli oni od nas, bo Bóg chciał tego, a z Jego Wolą Świętą zgodzić się zawsze trzeba. Pomyśl nad tem przyjacielu, i niech z tą myślą spłynie na ciebie ukojenie.

Młodzieniec nic jednak nie odpowiedział na to, więc w powozie znów głuche zapanowało milczenie.

Powóz toczył się po drodze z szybkością lotu ptaka. Mijali miasta wsie, pojedyńcze domy i nagie już nieomal drzewa, rozrzucające po polach resztki swych czerwono - złotych liści. Wszystko to znikało w mgle, jak widma.

Nazajutrz rankiem stanęli w Chalons, gdzie oczekiwał na nich statek hrabiego, gotowy do drogi.

Powóz, nie zatrzymując się w pędzie, wjechał na jego pomost, a gdy się to stało — nie upłynęło pięciu minut nawet, a statek już na pełne wyjechał morze.

Nawet obojętnego na wszystko Morrela upajała ta szybkość podróży, ta rozkosz pędu. Wiatr idący od morza, rozrzucał nietylko włosy na jego czole, ale rozwiewać się zdawał smutki nawet.

Na hrabiego podróż oddziaływać się zdawała jeszcze lepiej. W miarę oddalania się od Paryża twarz mu pogodniała i otaczała się jasnością spojrzeń i uśmiechów.

c. d. n.

GŁOSUJCIE NA LISTĘ Nr. 1

Przed uroczystościami zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego w Olkuszu.

W związku z przypadającemi dwoma rocznicami: dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej, oraz stulecia powstania listopadowego, lwia część społeczeństwa olkuskiego i ludności całego powiatu, przygotowuje się do wielkiej manifestacji narodowej w dniu 11 listopada r. b.

Dla urzeczywistnienia tej uroczystości i zrealizowania zadań, jakie ciążą na obywatelach m. Olkusza i jego powiatu, powstał w Olkuszu, pod honorowem przewodnictwem starosty Stamirowskiego, komitet powiatowy.

W dniu 27 b. m. o godz. 7.30, w sali resursy olkuskiej odbyło się ogólne zebranie całego komitetu obchodu, *przy udziale około 70 osób*, reprezentujących wszystkie organizacje społeczne na terenie miasta Olkusza i całego powiatu, *bez różnicy zapatrywań politycznych i wyznań. Imponujące to było zebranie, na które, mimo niepogody przybyli delegaci z miejscowości o kilkanaście klm., bo aż z Pilicy, Kroczyc i innych.*

Po zagajeniu i powitaniu zebranych przez zastępcę przewodniczącego p. starosty Stamirowskiego, p. *Starkiewicza*, przewodniczący wydziału wykonawczego, p. Z. *Milbrandt* odczytał sprawozdanie z dotychczasowych prac przygotowawczych tego wydziału. Pozatem składali sprawozdania: finansowe p. *Starzyński*, oraz w imieniu komitetów lokalnych (wiejskich) w Bolesławiu dr. *Czachurski*; w Sławkowie — p. *Nowakowski*; w Kroczycach — wójt p. *Józef Surowiec*; w Pilicy — p. *Kwapisz*.

W sprawozdaniach tych podnoszono wielką ochotę i zapał ludności powiatu w udzieleniu pomocy budowniczemu Polski, marszałkowi Piłsudskiemu.

Rady gminne w powiecie przystępują, bądź już uchwaliły nabycie większych ilości medali pamiątkowych z popiersiem marszałka, wmurowanie tablic pamiątkowych z nazwiskami poległych z danych miejscowości, *budowę pomnika marszałkowi (Sławków, Wolbrom, Pilica) i t, p.*

Uroczystości w dniu 11 listopada zapowiadają w każdej prawie miejscowości powiatu.

W myśl odezwy p. wojewody kieleckiego, zamiast iluminacji i związanych z tem kosztami, powiatowy komitet oraz lokalne komitety nabędą większą ilość nalepek do okien, z których wpłata przeznaczona zostanie na kupno łodzi podwodnej „Odpowiedź Trewiranusowi".

Kierownictwo uroczystości w Olkuszu w dniu 11 listopada, zostanie powierzone *por. Sawce*, formę widomego uczczenia 10 lecia zwycięstwa oręża polskiego, ustali komitet wraz z sekcjami: a) dekoracyjną— przedniczący inż. *Starkiewicz*, b) akademjową przewodnicząca p. *Okrajniowa* i c) dochodową przewodnicząca p. *jener. Malewska* z prawem kooptacji.

W wolnych wnioskach zabierali głos pp. Milbrandt i Starkiewicz w sprawie ustalenia widomego hołdu marszałkowi w Olkuszu w postaci pomnika, tablicy z nazwiskami, lub *wybudowania domu strzeleckiego im. marszałka Piłsudskiego*, przyczem zebrani wyrazili zdanie, że jako minimum życzenia ogółu miasta, winien stanąć na jednym z centralnych punktów miasta pomnik marszałka Piłsudskiego.

Na początku zebrania odczytana została korespondencja do komitetu powiatowego, w której między innemi znalazł się list miejscowego proboszcza ks. *Frenkla*, w którym jest oświadczenie, że ks. proboszcz w pracy komitetu udziału nie weźmie i prosi o wykreślenie z listy jego nazwiska — jako członka honorowego, oraz list miejscowego rabina p. *Rosenstraucha*, który z powodu niedyspozycji deleguje na zebranie swego zastępcę p. Kernera z życzeniami owocnej pracy.

Te dwa historyczne dokumenty komitet zachował na wieczną pamiątkę.

Wywiad z... katem.

Czy sznur powieszonego przynosi szczęście?

W tych dniach prezydent Czechosłowacji odmówił prawa łaski dla skazanego na śmierć przez sąd przysięgłych krwawego mordercy Ellingera. W ten sposób w najbliższych dniach wyrok zostanie wykonany. Śmiertelne wyroki w Czechosłowacji są dokonywane bardzo rzadko, jednakże Ellinger był wielokrotnym recydywistą, bezlitosnym, bez skruchy i dlatego został skazany.

Gazety francuskie w pogoni za sensacją wysłały swego współpracownika aby zrobił wywiad... z katem, który ma dokonać wyroku sądu. Jest to 35-letni mężczyzna, nazwiskiem Braumarsky, który dopiero od paru miesięcy zajmuje to „stanowisko", po śmierci „mistrza" Wolschlegera. Wyrok nad Ellingerem będzie dopiero drugą czynnością nowego praskiego kata, dokonaną samodzielnie.

Na zapytanie czy Braumarsky czyni jakieś specjalne przygotowania do tej smutnej uroczystości, kat odrzekł.

— Jestem zawsze gotów. Biorę tylko małą walizeczkę i natychmiast mogę się udać na miejsce, gdzie odbędzie się stracenie.

— Czy nie żal panu straconych?

— Oczywiście, że wchodzę w ich położenie. Ale ja — wyjaśnia kat — jestem tylko wykonawcą prawa. A przytem, gdy wspomnę o przestępstwach osądzonego, wówczas moje osobiste uczucia schodzą na dalszy plan. Nie życzę nikomu śmierci, ale gdy kto na nią zasłuży...

Kat nie dokończył swego zdania, lecz ton ostatnich słów mówił sam za siebie.

Dziennikarz zapytał następnie o „technikę stracenia".

— Wykonanie wyroku przeprowadzam według metody mego nauczyciela Wolschlegera, systemem uproszczonym i przyśpieszonym. Za dawnych czasów na skazańca naciągano specjalną skórzaną koszulę, która unieruchomiała całe ciało. Nakładanie tej koszuli zajmowało stosunkowo dużo czasu. Obecnie stosuję system, przy pomocy którego związuję przestępcę w jaknajkrótszym czasie. Bezpośrednie przygotowanie do stracenia trwa również tylko kilka sekund. Ja i moi pomocnicy wykonują jedynie kilka określonych i zgóry obmyślonych ruchów.

Dalej zapytano kata na temat dotyczący wogóle jego „rzemiosła".

— Czy mógłby pan stracić kobietę?

Braumarsky odpowiedział bez namysłu:

— Tak jest. Jest to kwestja dla mnie zupełnie obojętna. Jeśli otrzymam rozkaz to wypełnię wyrok sądu nad kobietą bez wahania.

— Czy myśli pan o skazańcu przed chwilą kaźni i po niej...

— Rysy twarzy skazańca pozostają mi na długo w pamięci. Gdy człowiek widzi umierającego przed oczami — obraz ten mimowoli pozostaje dłuższy czas w pamięci.

— Nie żałuje pan nigdy skazańca?

— Jako człowieka?... — zamyślił się kat. — Nie lubię o tem mówić. Mam przecież serce. Nie wypełniam swoich obowiązków dla zabawy. Zdaję sobie sprawę, że zgładzenie człowieka jest rzeczą poważną. W chwili jednak stracenia jestem zupełnie spokojny i zadanie swe wypełniam poważnie i starannie.

Na zakończenie dziennikarz zapytał:

— W jakiem ubraniu przeprowadza pan egzekucję?

— W zwykłem „cywilnem" ubraniu, czarnego koloru.

— Czy wierzy pan w to, że sznurek powieszonego przynosi szczęście?

Kat uśmiechnął się.

— Nie jestem przesądny. Są ludzie, którzy w to wierzą. Nigdy jednak nie sprzedaję, ani nie rozdaję tego sznura...

Związek izb przemysłowych

przeciwko koncesjonowaniu autobusów.

Dn. 27 b. m. odbyło się w siedzibie izby przemysłowo - handlowej w Warszawie posiedzenie związku izb w sprawie zamierzonego koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych.

W wyniku zjazdu został wręczony prezydjum rady ministrów oraz wszystkim zainteresowanym ministerjum obszerny memorjał wraz z referatem, ilustrującym stan komunikacji i odpowiednie ustawodawstwo w Polsce i zagranicą.

W memorjale tym związek izb wypowiada się przeciwko jakimkolwiek formom koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych oraz stwarzaniu prerogatyw dla zamierzonych bądź państwowych bądź samorządowych przedsiębiorstw autobusowych, co w wyniku prowadziłoby do monopolu prawnego lub taktycznego.

Związek izb widzi rozwiązanie zagadnienia bezpieczeństwa publicznego jedynie na drodze przestrzegania na podstawie jednolitych dla całego państwa instrukcyj ścisłego wykonywania przep. o ruchu samochodowym wogóle, a przedsiębiorstw autobusowych w szczególności w ramach rozporządzeń z lat 1928 i 1929, uznaje, iż racjonalna poprawa stanu dróg w Polsce może nastąpić jedynie na drodze ustanowienia państwowego funduszu drogowego na rzecz którego winny być opodatkowane wszelkie samochody, zwłaszcza autobusy przeznaczone do przewożenia osób i towarów w celach zarobkowych.

Związek izb wypowiada się przeciwko załatwieniu sprawy komunikacji autobusowej w drodze dekretu w okresie gdy sprawy pilniejsze i nienastręczające wątpliwości nie wchodzą w życie zapomocą dekretowania.

Związek dowodzi wreszcie, że projektowane koncesjonowanie doprowadzić może do ograniczenia silnego rozwoju komunikacji autobusowej ze szkodą dla interesów obrony narodowej i z krzywdą dla wielkich mas konsumentów, którzy na całym świecie coraz bardziej wykorzystują ten nowoczesny środek komunikacji. Związek udowadnia, że koncesjonowanie nie usunie problemu konkurencji autobusów wobec kolei, o czem przekonały się przedewszystkiem Niemcy, które posiadają — w przeciwstawieniu do wszystkich państw zachodnich — silnie dziś tam krytykowany system koncesyjny.

Coroczny strumień złota z Ameryki.

Emigranci polscy na trzeciem miejscu w przesyłce dolarów

„N. J. Herald Tribune" ogłasza statystykę sum, przysyłanych przez emigrantów, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, do swych krajów ojczystych.

Okazuje się, że suma ta wynosi rocznie mniej więcej 400 miljonów dolarów. W 1929 r. emigranci włoscy przekazali 46,2 milj. dolarów, greccy — 25,3 milj. dolarów, polscy — 18.1 milj., niemieccy — 10.0 milj., rosyjscy — 10.0 milj., szwedzcy — 9.4 milj., angielscy — 7.8 milj., japońscy — 7.0 milj.

Przesyłki pieniężne emigrantów polskich zajmują co do wysokości trzecie miejsce.

Szczury lubią kwiaty na biesiadnym stole

Upajają się wonią czerwonych goździków.

Właściciel jednego z dworów wiejskich w Anglji był bardzo zirytowany.

Codziennie wieczorem ustawiano w pokoju nowe kwiaty i codziennie rano stwierdzano ich zniknięcie. Śladu złodzieja znaleźć nie można było, aż wreszcie domownikom udało się stwierdzić, że kradzieży dokonuje nie kto inny, tylko liczne w okolicy

szczury.

Właściciel domu więc, doprowadzony do ostateczności, poustawiał we wszystkich kątach pułapki na szczury z przynętą, w postaci słoniny i mocno pachnącego sera. Ale szczury nie dały się wziąć na te przysmaki, a kwiaty ginęły dalej. Dopiero kiedy pan domu wpadł na pomysł, ażeby każdą przynętę ozdobić pachnącym kwiatkiem, udało się walkę z tą plagą doprowadzić do pomyślnego

skutku.

Ciekawem tem zjawiskiem zajęli się uczeni i stwierdzili bez trudu, na podstawie obserwacyj i badań w ogrodach zoologicznych, że w istocie szczury, a wogóle gryzonie, są bardzo wrażliwe na woń kwiatów.

W ogrodach zoologicznych zdarzało się widzieć osobliwe gatunki szczurów, zamknięte w klatkach, jak wyrywały przez kraty kwiatki z butonierek publiczności, jeżeli się zbyt zbliżyła do klatki, a dozorcy ogrodu zoologicznego szczura można obudzić z letargu, jeżeli mu się podsunie pod nos

ulubiony jego kwiat.

Wszystkie gryzonie, jak się okazuje, mają skłonność do słodko pachnących kwiatów, jak róże i czerwone goździki, a co do szczurów domowych, to prawdopodobnie odkrywają skłonność w sobie przez głód i jeżeli raz przekonają się, że zjedzony kwiat daje im upojenie, to jeżeli poczują woń jego w pułapce, nie są w stanie powstrzymać się przed pokusą.

Nauka i wychowanie

SZEŚCIOTYGODNIOWE KURSY pisania na maszynach, oraz półroczne wieczorowe kursy buchalteryjne (2 komplet) Fr. Sikorskiego, Dąbrowa Górnicza, ulica Reymonta 18. Zapisy codziennie od godz. 4 do 6. Program i warunki na miejscu.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Kupno i sprzedaż.

DRZEWKA owocowe, wyborowych odmian agresty, porzeczki poleca Kaszyński. Zawiercie — Senatorska.

DOMEK i pięćdziesiąt prętów placu do sprzedania zaraz. Sosnowiec, Mickiewicza 13. Kulczyk.

DO sprzedania dom z placem 35 prętów. Cena przystępna. Wiadomość: Zagórze, Leśna, Zmarzło Józef.

OBECNIE duży wybór gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Nowości w pasach pryncesowych „Rozalja" Sosnowiec, Debliska 11.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski względnie na dokończenie praktyki. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 28, Wolbromski.

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki Daimler 5-cio tonnowy, lub zamienię na półciężarowy albo osobowy. Poszukuję masywy używanej w dobrym stanie, rozmiar 850. Wesołek, Mysłowice, Krakowska 27.

POSADY i PRACE.

Przed

zapisaniem się na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec, Warszawska 22.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

POSZUKUJE się do stacji pomp i filtrów w Maczkach samodzielnego maszynisty, w sile wieku, z kilkuletnią praktyką w ruchu pomp centryfugalnych napędzanych motorami elektrycznemi o wysokiem napięciu. Podanie własnoręcznie napisane adresować do Dyrekcji Państw. Zakł. Wodociągowych w Katowicach, ul. Gen. Zajączka Nr. 18.

POSZUKUJE się korepetytorki do buchalterji, z ukończoną szkołą handlową trzechletnią. Wiadomość „Expres" Będzin.

AGENCI odwiedzający mieszkania prywatne we wszystkich wsiach i miastach Polski mogą otrzymać pożądany artykuł kosmetyczno - leczniczy. Oferty: A. Winogron, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 7.

LOKALE.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia do administracji pod „Umeblowany".

DO wynajęcia pokój dla jednej lub 2 pań. Wspólna 12. I piętro Sosnowiec. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ kawalerski z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Prosta 12 (boczna Piłsudskiego) u gospodarza.

Zgubione dokumenty.

SIKORA Edward zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie, oraz kartę mobilizacyjną.

DYDAŁA Wacław zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

BŁASZCZYK Zofja zgubiła legitymacje Funduszu Bezrobocia, wydaną w Dąbrowie Górniczej.

RYDZY Jan zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

CZENDA Aniela zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZAGINEŁA książka poborowa detalicznych sprzedawców wyrobów tytoniowych, wydana na nazwisko Marji Mikulskiej.

RÓŻNE.

ZAGINĄŁ chłopiec blondyn, lat 15 w bronzowej marynarce, Henryk Tolloch z Zawiercia. Kto wie o miejscu pobytu proszony jest o powiadomienie ojca Juljana Tollocha w Zawierciu, ul. Żelazna 11.

BACZNOŚĆ cierpiący na przepuklinę! Moje poważne cierpienia przepuklinę, która mnie przez 10 lat trapiła, wyleczyłem specjalna receptą naturalisty, bez operacji i przeszkody w pracy. Potrafię teraz pracować nadal bez opaski i bez trudu. Wyjaśnienia udzielam każdemu w Mysłowicach Hotel Francuski, pokój 3, tylko w niedzielę 2-go listopada 1930 roku od 9-tej przed południem do 5 popołudniu. Posiadam wiele podziękowań. Naturalista J. Mruczek. Król. Huta, ul. Św. Pawła 7.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i prawo jazdy wydane przez okręgową dyrekcję robót publicznych skradzione w firmie Chojnackiego, Bolek Stefan.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydana przez P. K. U. Zawiercie na nazwisko Gustaw Szenkler, urodzony 1881

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Zgłosić się: Sosnowiec, ul. 3 go Maja 33.

MALAJKA Józef zgubił kartę rzemieślniczą (blacharską), wydaną przez Starostwo w Będzinie, którą unieważnia.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94